

Raport z rynku walutowego

wtorek, 14 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Pierwsza sesja tego tygodnia, który ze względu na jutrzejsze święto w Polsce jest dla inwestorów krótszy, zakończyła się niezdecydowaniem graczy i główne indeksy warszawskiego parkietu oscylowały wokół piątkowych zamknięć. Tym samym przy obrotach rzędu 488 milionów złotych WIG zyskał tylko 0,03%, a WIG20 stracił na koniec poniedziałkowego handlu 0,05%. Jak wynika z najnowszego raportu Narodowego Banku Polski deficyt rachunku bieżącego w czerwcu tego roku wyniósł 1,24 miliarda EUR, co oznacza poprawę względem analogicznego okresu w 2011 roku o 783 miliony EUR. Jest to zasługa przede wszystkim niższego ujemnego salda towarów, które kształtując się na poziomie 412 milionów EUR zmniejszyło deficyt w porównaniu do czerwca ubiegłego roku o 791 milionów EUR. Początek tygodnia zatem sprzyja poprawie sentymentu do złotego, choć wiele może zależeć od dzisiejszej publikacji Głównego Urzędu Statystycznego, która dotyczyć będzie lipcowej inflacji CPI. Mediana ankietowanych przez Bloomberg prognoz 33 instytucji finansowych wskazuje na dalszy spadek dynamiki wzrostu cen, która tym razem może osiągnąć 4,1% r/r (poprzednio 4,3% r/r).

Wczorajsza sesja pomimo ograniczonej zmienności wartości złotego przynosi kilka istotnych wskazań. Najważniejsze z nich to praktycznie całkowity brak reakcji rynku złotego na relatywnie silny wzrost eurodolara (ponad 100 punktów). Klasycznie taki ruch powinien wpłynąć na umocnienie polskiej waluty szczególnie wobec dolara amerykańskiego. Do tej pory również obserwowaliśmy oderwanie rynku złotego od zachowań EUR/USD, lecz dokładnie w drugą stronę – mimo spadków kursu euro do dolara złoty zyskiwał na wartości. Takie zachowanie (jeśli w dniu dzisiejszym nie zostanie zanegowane) świadczyć może o zbliżającej się korekcie (wzrostach kursów) na rynku z udziałem naszej waluty. Z technicznego punktu widzenia na parze USD/PLN praktycznie nic się nie zmieniło: po spadkach do średnioterminowej linii wsparcia: 3,2500 – 3,2400 kurs wrócił w rejon 3,3100 – 3,3200. Obraz na wykresach H1 ewidentnie wskazuje, że rejon ten stanowi dość ważny opór. Analogiczny obraz rysuje się na parze EUR/PLN. Tutaj nie doszło (jeszcze) do zanegowania utrzymującego się od kilku tygodni trendu aprecjacji złotego. Notowania znajdują się cały czas poniżej ważnego lokalnego

oporu technicznego 4,1000 – 4,1100. Widoczna w zeszłym tygodniu dwukrotna próba zdobycia tej bariery zakończyła się niepowodzeniem, co cały czas nie pozwala wykluczyć (w krótkim okresie czasu) szans na spadek kursu w rejon dołków: 4,0400 – 4,0200.

Rynek światowy

W poniedziałek rynek akcji zdominowały spadki, ale przecena głównych indeksów giełdowych zarówno w Europie, jak i w USA miała ograniczony zasięg (np. niemiecki DAX stracił na zamknięciu 0,5%, a amerykański S&P500 0,13%). Nieco lepiej wypadł dzisiejszy handel w Azji, gdzie zanotowano wzrosty, które przełożyły się na zachowanie inwestorów w naszej części świata i kolor zielony jak na razie dominuje na europejskich parkietach. Napływające odczyty PKB za II kwartał tego roku jak na razie nie są przynoszą dobrych wieści: Niemcy w ujęciu rocznym rozwinęły się w tempie 0,5% (prog. +0,9%), Francja o 0,3% (prog. +0,2%), a grecka gospodarka skurczyła się o 6,2% r/r, co oznacza czternasty ujemny odczyt PKB z rzędu. Nie jest to jednak koniec odczytów na dzisiaj i w miarę upływu czasu poznamy coraz więcej publikacji makroekonomicznych. Warto zatem zwrócić uwagę na wstępne dane o PKB dla całej strefy euro za II kwartał, sierpniowy indeks instytutu ZEW, a także wyniki lipcowej sprzedaży detalicznej w USA.

Wczorajsza sesja przyniosła oczekiwaną skuteczną obronę lokalnych wsparć: 1,2240 – 1,2220. Kurs wrócił do okolic szczytów z ostatnich tygodni: 1,2350 – 1,2450 (rejon dzisiejszego otwarcia to 1,2360). Skala wzrostów jest więc dość ograniczona, a zatrzymanie deprecjacji dolara względem euro poniżej okolic 1,2450 ewidentnie potwierdza, że obecnie to właśnie to miejsce charakterystyczne traktować należy jako silny opór techniczny. Analizując poranny obraz tej pary (wykres H1) widać, że presja do kontynuacji wzrostów powoli, ale gaśnie. Oczekiwanie pokonania 1,2450 w ciągu najbliższych godzin może okazać się zatem płonne. Jako przedział charakterystyczny dla dzisiejszej sesji wskazać można zakres: 1,2300 -1,2420.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com